

TO BYŁ LOSOWY AKT ŻYCZLIWOŚCI.

TO NIE.
CZY CZUJĘ SIĘ BOHATEREM? CHYBA BYŁEM NIM PRZEZ KILKA SEKUND JAK DZGAŁEM SIĘ STRZYKAWKĄ, ALE TAK POZA TYM.

INNYCH MIEJSCACH TEŻ. I DOSTAŁEM FIGURKĘ ANIOŁA. W NAGRODZĘ, JAKO DAWCA, MOGĘ JEZDZIĆ ZA DARMO AUTOBUSAMI I TRAMWAJAMI W ŁODZI. I CHYBA JESZCZE W

- TAK, TAK, TO PRAWDA.

ŻYCIE, WY I JA, PRAWDA?

NIE MA ZNACZENIA, WAŻNE, ŻE URATOWALIŚMY KOMUS

POBRANIU.

PRZEKAZAĆ – TO USZYŁAŁEM PRZEZ TELEFON KILKA DNI PO NIE DANE OSOBOWE, ALE PŁEĆ, WIEK, MOŻEMY PANU JUŻ TO - CZY CHCIAŁBY PAN WIEDZIEĆ, KTO JEST BIORCĄ? OCZYWIŚCIE

TO BYŁ BARDZO TRUDNY DZIEŃ.

DAŁEJ MORDUJĄC, GWARĄC I RABUJĄC CO SIĘ DA. UKRAIŃE, A BANDYCI W MUNDURKACH ZAPUSZCZAJĄ SIĘ CORAZ TELEWIZJI PODAL, ŻE ROSJA NARADZA BEZ OSTRZEŻENIA NA KIEDY MASZYNA WYROMPOWYWAŁA ZE MNIĘ KREW W

POTRĄKOWAŁEM TO JAKO KOMPLEMENT.

TAKICH, O, JAK KOLEGA – WSKAZAŁ NA TAMTEGO. DOPUŚCILI – RZUCIŁA MI PIELEGNIAKKA. – ZWYKLE BIORĄ - PAN TO MUSI ZDROWY BYĆ, JAK PANA W TYM WIEKU

USMIECHNIĘTY.

POTEM WPŁIŁ NAS W MASZYNĘ, JA I MĘDZY CHŁOPAK, PEWNIŁE POŁOWA MOICH LAT. WYSPORTOWANY,

ZSPĘKU Z TAŁERZA BIODROWEGO. WIELKA ULGA.

BADANIA, TESTY, POBRANIA, KOLEJNY ZASTRYK, USG, WYNIKI. ŻGODA NA POBRANIE Z KRWI OBOWODZej, NIE ZE

WIĘCEJ DARMOWYCH ZINÓW!



GNIAZDOSWIATOW.NET

WWW.DKMS.PL



POKONAJMY NOWOTWORY KRWI

LOSOWY AKT ŻYCZLIWOŚCI

CZYLI JAK ZOSTAŁEM DAWCĄ PRZESZCZEPU



GODAI

NIE WIEM, KIEDY TO SIĘ DOKŁADNIE STAŁO, ALE PRAWDOPODOBNIIE OK. DZIESIĘCIU LAT TEMU. WYCHODZILIŚMY Z ZAKUPAMI Z MARKETU, A NA PROWIZORYCZNYM STOLIKU ROZŁOŻYŁA SIĘ EKIPA FUNDACJI DKMS.

- MOŻE SIĘ PAN ZAREJSTRUJE? – KTOŚ SPYTAŁ. JA POKAZAŁEM SIATY Z ZAKUPAMI. – ALE TO TYLKO CHWILA!

WYMAZ Z UST, WYPEŁNIENIE ANKIETY, ZAPOMNIAŁEM.

PEWNIŁE POTWIERDZAŁEM COŚ CZYMŚ, MOŻE DANE MAILEM, MOŻE LIST DO ODESŁANIA, NIE PAMIĘTAM. TO BYŁO DAWNO.

RAZ KTOŚ ZADZWONIŁ, SPYTAŁ, CZY NADAL CHCĘ, CZY MOGĘ ZROBIĆ BADANIA. MOGĘŁEM. POJECHAŁEM, POBRALI MI KREW, ALE POTEM SPRAWA UCICHŁA I PRZEZ KILKA LAT NIC WIĘCEJ SIĘ NIE DZIAŁO.

PRACA ZDALNA, DOGOKRYWIAJĄCA PANDEMIA, POCZUCIE, ŻE JESTEM JEDNAK DOROSŁYM FACIEM I CZASEM MOGĘ SAM ZAWALCZYĆ. PRZEZ TYDZIEŃ WBIJAŁEM SOBIE CO RANO STRZYKAWKĘ W BRZUCH I WCISKAŁEM TŁOCZEK.

Z GŁOWĄ SIĘ POTRAFIĄ DZIWNE RZECZY CZŁOWIEKOWI ROBIĆ. ALE MIAŁEM JUŻ WTEDY ŚWIADOMOŚĆ, ŻE TO KWESTIA WALKI O CZYJES ŻYCIE. TO NIE JEST TA NIEDOOKRESŁONA KREW ODDAWANA W STACJI NA SASKEJ, KTÓRA "KOMUS RĄTUJE ŻYCIE".

GDZIEŚ TAM BYŁA JAKĄS JEDNA, KONKRETNA, PRAWDZIWA OSOBA, KTÓRA CZEKAŁA NA PRZESZCZEP. ODE MNIĘ.

OSTATNI ZASTRYK ZROBIŁEM SOBIE W DNIU ODDANIA, KANO. WSIADEŁEM I POJECHAŁEM DO WARSZAWY, DO SZPITALA. MIAŁEM ZWOLNIENIE LĘKARSKIE NA TEN DZIEŃ. W PRACY MIKOMU NIE POWIEDZIAŁEM, CZEMU.

BLISKO, PIELEGNIAKKA I TE SPRAWY.

ALE PAN BĘDZIE MOGŁ CHODZIĆ DO PRZYCHODNI, MA PAN SKOŃCZĄC.

WZYSZCZYNIE NIE ZNOSZĘ MOMENTU, KIEDY IGŁA PRZEBIJA

ZASTRYKÓW I IGIEŁ.

CHYBA TYLKO LUDZKIEJ GŁĘPOTY NIEMAWIDZĘ BARDZIEJ, NIŻ

JESTEM KRWIODAWCĄ.

MUSI PAN BRĄC ZASTRYKI PRZEZ TYDZIEŃ.

WZYSZCZYNIE WYNIKI, DECYZJE, TELEFONY, POTEM WIZYTA. ŻNÓW POBRANIE, TYM RAZEM W MOJEJ PRZYCHODNI. BĘSKAWICZNE WYNIKI, DECYZJE, TELEFONY, POTEM WIZYTA. WSZYSTKO JEST DOBRZE, MOŻE PAN ODDAWAĆ.

TAMTEGO DNIA BYLIŚMY CAŁĄ RODZINĄ W KAZIMIERZU, NAD WISŁĄ, WCHODZILIŚMY NA RYNEK, KIEDY POCZUŁEM WIBROWANIE TELEFONU W KIESZENI. WOLONTARIUSZKA Z FUNDACJI. CZY JA NADAL CHCĘ, CZY JA MOGĘ, CZY CZAS, BO DOPASOWALI.

TAK, MOGĘ, TAK, CHCĘ, NIE NO, JASNE, BĘDĘ W DOMU POJUTRZE, W PORZĄDKU.

TROCHĘ SIĘ ŚMIAŁEM, TROCHĘ SPIAŁEM – BO TYM RAZEM BYŁO JAKOŚ TAK POWAŻNIEJ. JAKOŚ TAK NA SZYBKO. NA SZYBCIEJ. TAKIE PILNE.

- KTO DZWONIŁ?
- DZWONILI Z FUNDACJI DKMS. DOPASOWALI MNIE DO BIORCY.
- WOW. SUPER!
- T-TAK, CHYBA TAK. TAK MYŚLĘ.